

Sygn. akt. IV P 17/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Sanoku – Wydział IV Pracy w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Domańska

Protokolant: Anna Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r. w Sanoku

sprawy z powództwa M. S. PESEL: (...);

przeciwko pozwanemu Powiatowemu (...) w B. REGON: (...);

o zaliczenie okresu pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w do pracowniczego stażu pracy;

z a l i c z a powódce M. S. okres pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r. do pracowniczego stażu pracy;

Sygn. akt IV P 17/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 25 kwietnia 2017 r.

Pozwem z dnia 13 grudnia 2016 r. (data nadania przesyłki w urzędzie pocztowym), skierowanym przeciwko pozwanemu Powiatowemu (...) w B. **powódka M. S.** wniosła o wliczenie do pracowniczego stażu pracy okresu pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym rodziców w charakterze domownika od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r..

W uzasadnieniu żądania podała, że w okresie od dnia 11 kwietnia 1994 r. do dnia 20 lutego 2000 r. mieszkała w domu rodzinnym w S. W., pobierała naukę (najpierw w liceum ogólnokształcącym w B., a następnie w szkole policealnej w R.), była osobą bezrobotną. Jej rodzice posiadali gospodarstwo rolne, w którym hodowali zwierzęta (barany, byki, kozy, drób) i uprawiali zboże, ziemniaki, rośliny pastewne. Przez cały ten okres stale pracowała w gospodarstwie w charakterze domownika. Do jej obowiązków należała praca przy zwierzętach (m. in. utrzymywanie czystości i porządku przy zabudowaniach, karmienie i dogłądanie zwierząt) oraz praca na roli przy wykopkach, żniwach, sianokosach, sadzeniu i zbieraniu płodów rolnych. Prace te wykonywała przed wyjazdem do szkoły i po powrocie z niej. Forma nauki w szkole policealnej nie kolidowała z pracą w gospodarstwie rolnym, gdyż S. W. znajdowała się w stosunkowo niewielkiej odległości od R., posiadała dogodne połączenia komunikacyjne (pozew – k. 2, ostateczne stanowisko procesowe – k. 41).

W odpowiedzi na powyższe pozwany **Powiatowe (...) w B.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego (radcy prawnego z wyboru) według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska pozwany podniósł, że zaliczył powódce (na jej wniosek) pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie pobierania przez nią nauki w liceum ogólnokształcącym w B. z uwagi na bliską odległość tej szkoły od miejsca zamieszkania powódki (około 3 km), a tym samym faktyczną możliwość uczestniczenia powódki w pracach w gospodarstwie rolnym. Co się tyczy okresu od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r. to nie zaliczył go

powódce, gdyż w jego ocenie uczęszczanie powódki w tym okresie do szkoły policealnej w R., znacznie oddalonej od jej miejsca zamieszkania, w sposób oczywisty uniemożliwiało powódce wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie.

Pozwany stwierdził, że struktura gospodarstwa rolnego obejmująca zaledwie 1,11 ha z zabudowaniami, jego przeznaczenie, niewielki inwentarz hodowany na własne potrzeby oraz pięć dorosłych osób zamieszkujących i pracujących w gospodarstwie nie stwarzały potrzeby stałej pracy powódki w okresie jesienno – zimowym. Czas dojazdu powódki do szkoły w R. i ze szkoły do domu (obejmujący około 3 godzin dziennie), udział w codziennych zajęciach szkolnych oraz przygotowanie się powódki do zajęć i egzaminów zdecydowanie uniemożliwiały jej stałą pracę w gospodarstwie w pozostałym okresie. Praca powódki była pomocą doraźną, o niewielkim wymiarze, pomocą jakiej w warunkach wiejskich zwyczajowo wymaga się od członków rodziny, w tym dzieci. Powódka nie spełniła przesłanki stałej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, wobec czego jej powództwo powinno zostać oddalone (odpowiedź na pozew – k. 25 – 26, ostateczne stanowisko procesowe - k. 41.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. S. ma 39 lat. Po ukończeniu 16 lat, w okresie od dnia 11 kwietnia 1994 r. do dnia 20 lutego 2000 r., w trakcie kształcenia się w szkołach ponadpodstawowych (początkowo w liceum ogólnokształcącym w B., a następnie w szkole policealnej w R.) mieszkała w domu rodziców i pracowała w ich gospodarstwie rolnym w S. W.. Mieszkała z rodzicami oraz dwiema siostrami - siostrą bliźniaczką M. H. (obecnie K.), z którą uczyła się w R. i najmłodszą siostrą, która z racji wieku wykonywała jedynie drobne prace w domu. Najstarsza z rodzeństwa siostra mieszkała w K., gdzie studiowała. Rodzice powódki pracowali zawodowo w systemie zmianowym, ponadto ojciec powódki cierpiał na schorzenie kręgosłupa stwierdzone orzeczeniem lekarskim (był rencistą III grupy). Praca zawodowa rodziców i problemy zdrowotne ojca wymuszały na powódce i M. H. większego nakładu pracy w gospodarstwie rolnym.

B. był oddalony od miejsca zamieszkania powódki o około 3 km, natomiast R. o około 55 km. Do szkoły w R. powódka dojeżdżała wspólnie z siostrą komunikacją publiczną (w tym autobusami dalekobieżnymi, podróżowanie którymi skracало czas dojazdów). Zajęcia rozpoczynały przeważnie rano (bywało, że o godzinie 10.00), a kończyły o godzinie 14:00 - 16:00. W ciągu dnia miały po 4 – 6 godzin lekcyjnych, nauka w większości polegała na zdobywaniu wiedzy praktycznej, w mniejszym stopniu wiedzy teoretycznej. Pracę w gospodarstwie rolnym rodziców powódka wykonywała rano przed wyjazdem do szkoły i po powrocie ze szkoły, w dni wolne od szkoły. Wykonywała wszelkie prace wskazane przez rodziców, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Gospodarstwo miało powierzchnię 1,1 hektara, było niezmechanizowane. Hodowano w nim kozy, barany, byka, kury (do 35 sztuk), indyki (do 15 sztuk), króliki (około 10 sztuk) uprawiano zboże (żyto, pszenicę), buraki pastewne, ziemniaki i inne warzywa. Powódka uczestniczyła w przygotowaniu gruntu do uprawy zbóż i warzyw, plewiła i zbierała plody rolne, brała udział w sianokosach, zbierała mlecz (dla królików) i pokrzywę (z której przygotowywała paszę dla kurcząt). Karmiła i poila zwierzęta, wyprowadzała zwierzęta na łąkę (pastwisko), dbała o czystość w pomieszczeniach dla zwierząt.

W okresie od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r. powódka wykonywała w gospodarstwie rolnym rodziców te same prace, które wykonywała w okresie od dnia 11 kwietnia 1994 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r., który to okres pracy w gospodarstwie rolnym pozwany wliczył jej do pracowniczego stażu pracy.

(dowody: dokumenty zebrane w aktach osobowych powódki przy aktach sprawy; zeznania świadków: A. S. – k. 39, L. G. – k. 39, M. K. – k. 40; przesłuchanie powódki – k. 41; wniosek skierowany do pracodawcy (pozwanego) o zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym do stażu pracy – k. 3 – 4; odpowiedź pracodawcy na wniosek – k. 5; zaświadczenie Starostwa Powiatowego w B. – k. 12;)

Dokonane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne Sąd oparł o wskazany wyżej materiał dowodowy, uznając go za wystarczający do poczynienia stosownych ustaleń i rozstrzygnięcia na tej podstawie przedmiotowej sprawy.

Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę, gdyż ich treść znalazła potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych osób, nie była kwestionowana przez strony. Na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków Sąd oparł się w zakresie w jakim korelują z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów, znajdując potwierdzenie w doświadczeniu życiowym

i co do faktów bezspornych między stronami. Na zeznaniach powódki Sąd oparł się w zakresie niespornych między stronami faktów oraz faktów, które znalazły potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych świadków, dokumentach i doświadczeniu życiowym. Zeznania świadków i powódki pozwoliły na ustalenie na czym polegała praca powódki w gospodarstwie rolnym rodziców i, że miała ona charakter stały, a nie okazjonalny, jak podnosiła strona pozwana.

Sąd zważył co następuje:

Postępowanie dowodowe wykazało zasadność dochodzonego pozwem żądania, wobec czego Sąd je uwzględnił

Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz. U. nr 54, poz. 310) ilekroć przepisy prawa lub postanowienia układu zbiorowego pracy albo porozumienia zakładowego systemu wynagradzania przewidują wliczanie do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika wynikające ze stosunku pracy, okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy, do stażu tego wlicza się pracownikowi także przypadające po dniu 31 grudnia 1982 r. okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Kluczowymi kwestiami w rozpatrywanej sprawie było ustalenie normatywnej treści pojęcia „domownika” w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, od czego ustawodawca uzależnił możliwość zaliczenia pracy w takim właśnie charakterze do ogólnego stażu pracy, a także ustalenie, czy wykonywana przed powódkę M. S. praca w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter „pracy stałej”.

Pojęcie „domownika” wykonującego pracę w gospodarstwie rolnym nie zostało wprawdzie zdefiniowane w przywołanej wyżej ustawie o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy, ale ustawodawca odesłał w ustaleniu jego normatywnej treści do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Ponieważ powódka wniosła o zaliczenie jej pracy w takim charakterze w okresie od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r. to normatywnej treści pojęcia „domownika” należy poszukiwać w obowiązującej w tym okresie ustawie z dnia

20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z brzmieniem art. 6 tej ustawy przez pojęcie „domownika” rozumieć należy osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażonym w wyroku z dnia 12 sierpnia 2014 r. (w sprawie o Sygn. akt I OSK 1008/13) wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym nie wyklucza co do zasady innych form aktywności domownika, w tym np. pobierania nauki. Pojęcia „stałej pracy” nie należy utożsamiać z koniecznością ciągłego jej wykonywania i nie zawsze praca ta musi polegać na nieustannym podejmowaniu czynności rolniczych. Jeśli bowiem prawodawca wprowadza zarówno pojęcie „rolnika”, jak i „domownika”, to zapewne czyni to po to, aby odróżnić charakter świadczonej przez każdego z nich pracy w gospodarstwie rolnym. Nie można z góry zakładać, że fakt uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej poza miejscem zamieszkania oraz związane z tym obowiązki szkolne zawsze wykluczają możliwość uznania, iż osoba taka wykonuje stałą pracę w gospodarstwie rolnym. Ocena, czy okres pracy świadczonej przez ucznia szkoły ponadpodstawowej na rzecz rodziców prowadzących gospodarstwo rolne kwalifikuje się do zaliczenia jej do stażu pracowniczego możliwa jest dopiero po dokładnym ustaleniu stanu faktycznego, uwzględnieniu wielkości, struktury i rodzaju gospodarstwa rolnego, liczby pracujących w nim osób oraz rzeczywistych technicznych uwarunkowań konieczności pracy tej osoby w gospodarstwie. W podobnym tonie wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r. (Sygn. akt I OSK 1616/14), stwierdzając, że nawet codzienne przeznaczenie kilku godzin na zajęcia lekcyjne i naukę oraz konieczność dojazdów do szkoły nie wyklucza kilkugodzinnej pracy w gospodarstwie rolnym. Domownik nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, lecz pracuje na rzecz rolnika. Pracy domownika nie można zatem oceniać taką samą miarą jak pracy samego rolnika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów stwierdzić trzeba, że powódka M. S. we wskazanym w pozwie okresie, tj. od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r. była domownikiem wykonującym pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, a jej praca nie miała charakteru pomocniczego, lecz była pracą o charakterze stałym. W świetle całokształtu okoliczności sprawy - wbrew stanowisku strony pozwanej - powódka była w stanie połączyć naukę w szkole policealnej z pomocą świadczoną na rzecz rodziców w gospodarstwie rolnym w wymiarze stałej pracy. W ocenie Sądu czas poświęcany przez powódkę na dojazd do szkoły i ze szkoły (stosunkowo pobliskiej biorąc pod uwagę jej odległość od miejsca zamieszkania powódki, środki komunikacyjne z jakich powódka korzystała, czas dojazdu, rozkład zajęć szkolnych i ich rodzaj), profil gospodarstwa rolnego, jego niezmechanizowanie, liczba osób pracujących w gospodarstwie, czas ich pracy w tym gospodarstwie oraz rodzaj czynności wykonywanych przez każdą z nich przemawiają za przyjęciem, że powódka faktycznie stale pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców.

Uznając zatem wytoczone przez powódkę M. S. przeciwko pozwanemu Powiatowemu (...) w B. powództwo za uzasadnione Sąd zaliczył powódce okres pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika trwający od dnia 1 września 1997 r. do dnia 20 lutego 2000 r. do pracowniczego stażu pracy.

Sędzia Sądu Rejonowego

Elżbieta Domańska